

## 19 Niedziela zwykła A – Mt 14,22-33

### „Panie ratuj mnie” - Tylko Jezus jest ratunkiem

- Pierwsze czytanie, zaczerpnięte dziś z 1 Księgi Królewskiej (19,9-13) opisuje wyjątkowe wydarzenie. Otóż Bóg objawia się Eliaszowi,
- Eliasz ratując się ucieczką, gdyż groziła mu śmierć z ręki Izebel, ucieka do Beer-Szeby. Sam prosi Boga o śmierć, ale cudownie nakarmiony przez Anioła wyrusza w drogę (40 dni i 40 nocy) do Bożej góry Horeb,
- tam w grocie Bóg zapowiada swoje przyjście, gdyż Eliasz jako gorliwy obrońca Przymierza w Panu szuka ratunku,
- Bóg, który ma władzę nad całą naturą, daje się poznać nie w gwałtownej wichurze, trzęsieniu ziemi i ogniu, ale w szmerze łagodnego powiewu – Bóg bowiem jest łaskawy dla swoich czcicieli,
- dlatego dzisiejszy Psalmista (Ps 85) wychwala Boga, który przynosi pokój i zbawienie,
- Boża łaska i wierność to dary Przymierza dla Izraela, a także pokój i sprawiedliwość. Jeśli Izrael trwać będzie w Przymierzu, to te zbawcze dary przyniosą mu szczęście,
- św. Paweł w Liście do Rzymian (Rz 9,1-5) przypomina nam dzisiaj, że Izrael jest Ludem Bożym, do którego należą przybrane synostwo, chwała, Przymierze, Prawo i obietnice. Kościół poprzez wiarę w Syna Bożego ma udział w tych przywilejach Ludu Bożego,
- Ewangelista Mateusz referuje wydarzenia, które dokonały się po pierwszym rozmnożeniu chleba,
- Jezus odprawia uczniów, a sam udaje się na modlitwę – osobno, w skupieniu (Jezus wzorem prawdziwej modlitwy),
- Łódź z uczniami, ale bez Jezusa, narażona jest na miotanie falami i przeciwne wiatry – bez Pana trudno liczyć na bezpieczną podróż (przez życie),
- przyjście Jezusa, krocącego po wodzie, wcale nie uspakaja uczniów, przeciwnie, wzbudza jeszcze większy niepokój i strach – nie rozpoznali bowiem uczniowie swego Mistrza (dopóki nie rozpoznasz Jezusa, twoje serce będzie niespokojne i lękliwe),
- Jezus uspokaja uczniów: „Nie bójcie się, nie lękajcie się” – z Jezusem nie musisz się lękać,
- Słowa Jezusa nie wiele jednak skutkują, uczniowie nadal nie dowierzają. Piotr ryzykując chce się przekonać, czy to jest Pan – wszyscy przecież potrzebujemy osobiście doświadczyć obecności Jezusa w swoim życiu, poczuć Jego moc,
- wychodzi więc Piotr z łodzi i wpatrując się w Jezusa też kroczy po wodzie (człowiek wpatrzony w Jezusa dokonuje rzeczy niemożliwych),

- dopóki Piotr patrzy na Jezusa nic mu nie grozi, ale gdy patrzy na fale, a silny wiatr ponownie wywołał jego lęk, zaczyna tonąć (nie zwracaj uwagi na przeciwności, ale patrz na Jezusa),
- Wołanie Piotra „Panie, ratuj mnie!” jest właściwym wołaniem duszy – Jezus bowiem ratuje od zagrożeń zewnętrznych i duchowych (warto nieustannie wołać do Niego o pomoc),
- ręka Jezusa ratuje – brak wiary lub mała wiara ciągnie nas na dno, ale mocna ręka Boga zmienia sytuację,
- Pan ma władzę nad człowiekiem, ale też nad naturą, Jezus uspokaja wiatr i fale, a to doświadczenie umacnia wiarę Jego uczniów.